

## Sebastian Żurowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń

# W stronę słowotwórstwa operacyjnego

## 1. Wprowadzenie

Koncept *jednostki języka* wywodzi się z modelu opisu języka (tzw. *gramatyki operacyjnej*) zaproponowanego i rozwijanego przez Andrzeja Bogusławskiego [por. Bogusławski 1978, 1998]. Zgodnie z założeniami gramatyki operacyjnej [Bogusławski 1998: 183] realnymi bytami podlegającymi opisowi lingwistycznego są dwa typy faktów językowych: (i) leksykon konkretnych jednostek, które dzieli się na *KSS-y* (*kontrastywne segmenty sylabiczne*) i *operacje* (tę część systemu języka można nazwać w uproszczeniu „słownikiem”), (ii) określone ograniczenia łączenia i modyfikowania składników ze zbioru (i) (ten komponent można nazwać „gramatyką”). Granicę między „słownikiem” a „gramatyką” przeprowadzono tu zupełnie inaczej niż w tradycyjnych opisach gramatycznych. O ile jeszcze fakty z punktu (ii) mniej więcej odpowiadałyby składni, o tyle już fleksję należałoby raczej uznać za element słownika, a nie gramatyki<sup>1</sup>. Niezależnie od tego, którądy przebiega linia demarkacyjna między leksykonem a gramatyką, jasne wydaje się, że ta opozycja wyklucza możliwość

---

<sup>1</sup> Swoje widzenie „fleksji” autor przybliży w pracy [Bogusławski 2010].

opisania synchronicznego komponentu derywacyjnego w takiej postaci, jakie zakładają dominujące tradycyjne wzorce opisu systemu słowotwórczego języka<sup>2</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sposobu opisu faktów słowotwórczych, który wynika – jak sądzę – z modelu gramatyki operacyjnej. Wspomnę także o tym, jakie praktyczne rozwiązania stosuje się w słownikach do ujęcia faktów słowotwórczych jako faktów leksykalnych<sup>3</sup>. Pełne zrealizowanie tak postawionych celów badawczych wymagałoby opracowania o znacznie większej objętości, dlatego niniejszy artykuł należy traktować wyłącznie przyczynkowo.

## 2. Słowotwórstwo w modelu gramatyki operacyjnej – teoria

Z punktu widzenia typu substancjalnych „nośników” języka na *jednostki języka* nie nakłada się żadnych ograniczeń formalnych: „Jednostki języka mogą mieć dowolny charakter substancjalny: może to być pojedynczy ciągły segment, końcówka, alternacja fonemów lub liter, połączenia takich elementów w dowolnym zbiorze; może to być nawet czysta zmiana strony funkcjonalnej przy zachowaniu kształtu, jak w przypadku *suppositio materialis* lub w wypadku przejścia od nazwy osoby czy przedmiotu do nazwy jej lub jego wizerunku” [Bogusławski 2010: 174].

Teoretycznie zatem za *jednostki języka* można uznać także elementy mniejsze niż wyraz graficzny (czyli morfemy, w tym także słowotwórcze)<sup>4</sup>, które

---

<sup>2</sup> Przez „tradycyjny wzorec opisu systemu słowotwórczego” rozumiem model wyłożony w tzw. żółtej morfologii [por. Grzegorzczukowa, Laskowski, Wróbel (red.) 1999], na którym bazuje większość szczegółowych polskich monografii słowotwórczych. Taki model opisu języka zakłada istnienie „systemu słowotwórczego” języka, na który składa się osobny słownik (inwentarz formantów) oraz osobna składnia (reguły łączenia się formantów z morfemami leksykalnymi) [por. Kreja 2000: 156]. W literaturze przedmiotu (niestety znacznie rzadziej) funkcjonuje również tzw. składniowy model opisu słowotwórczego, który wprost wywodzi się z koncepcji Stanisława Karolaka [por. np. Karolak 2001: 235–293; Maldjewa 2009]. Model składniowy oraz możliwy model operacyjny są – w moim przekonaniu – sobie bardzo bliskie i prawdopodobnie wzajemnie przekładalne (choć nie jest to przełożenie proste, ponieważ model składniowy bazuje na pojęciu morfemu, które w modelu operacyjnym ma mniejsze znaczenie).

<sup>3</sup> Po szczegółową analizę wybranych przykładów rozwiązań leksykograficznych zastosowanych w XX-wiecznych słownikach ogólnych języka polskiego odsyłam jednak w tym miejscu chociażby do pracy [Kowalik 2007].

<sup>4</sup> Posługuję się określeniem *morfemy słowotwórcze*, ale oczywiście zdaję sobie sprawę, że formanty mogą składać się z więcej niż jednego morfemu (albo z mniej niż jednego – tak jak formant paradygmataczny czy prozodyczny).

są przedmiotem opisu (tradycyjnego) słowotwórstwa. Jednak tylko niektóre z typów derywatów łatwo dają się opisać w terminach gramatyki operacyjnej (to przede wszystkim gerundia oraz derywaty utworzone prefiksami nieczasownikowymi). W wypadku większości opisywanych w literaturze przedmiotu typów słowotwórczych – zwłaszcza tych uznanych synchronicznie za nieproduktywne – zapis odpowiednich reguł operacyjnych może być utrudniony. Zasadnicze pytanie brzmi: czy wyrażenia typu *malarz*, *parostatek*, *superszybki*, *arcywesoły*, *irracjonalny*, *podbiegać*<sup>5</sup> (wszystkie one są synchronicznie motywowanymi derywatami) trzeba potraktować jako jednostki języka, czy jako rezultat doraźnego, tekstowego łączenia dwóch lub więcej jednostek przy wykorzystaniu reguł gramatyki? Słowotwórstwo strukturalne z łatwością zanalizuje każde z tych wyrażen, wskaże podstawę słowotwórczą i formant. Wyrażenia te mogłyby być także bez problemu umieszczone jako wyrazy hasłowe w słowniku. Różny ich status słowotwórstwo wyjaśniać będzie przy wykorzystaniu mechanizmu „przesunięcia znaczeń”, czyli różnicy między znaczeniem strukturalnym a realnym derywatu. Tymczasem wydaje się, że właśnie moment „przesunięcia” znaczenia to w istocie punkt przejścia między synchronią a diachronią.

Aby model operacyjny mógł efektywnie opisywać fakty słowotwórcze, należy na początku stworzyć *de facto* dwa „słowotwórstwa” – pierwsze z nich (proponuję nazwać je roboczo *słowotwórstwem operacyjnym*) odpowiadałoby za doraźne łączenie jednostek w większe całości w konkretnych wypowiedziach. W tej sytuacji byłoby możliwe postawienie znaku równości między znaczeniem słowotwórczym a znaczeniem realnym powstałej konstrukcji. Oznaczałoby to, że mówiący naprawdę korzysta z potencjału, który daje mu system języka. Na podstawie wiedzy o tym, że dwie dane jednostki języka (tradycyjnie – postawa słowotwórcza oraz formant) mają pewne konwencjonalne znaczenia, oraz na podstawie znajomości reguł łączenia jednostek z łatwością odczytujemy, na przykład *grąźeliciel* to ‘ten, który grąźeli’ niezależnie od tego, że możemy nie znać znaczenia czasownika *grąźelić* (który – o ile mi wiadomo – nie ma w języku polskim żadnego znaczenia, bo po prostu nie istnieje). Z takim słowotwórstwem mamy do czynienia w wypadkach najbardziej produktywnych kategorii słowotwórczych, czyli np. gerundiów (możliwych

---

<sup>5</sup> Próbę wpisania elementów *dys-*, *ir-* i *non-* w synchroniczny opis systemu słowotwórczego współczesnego języka polskiego stanowi praca [Żurowski 2006]. Trzeba ją jednak ocenić jako nieprzekonującą i pokazującą istotne ograniczenia tradycyjnego modelu słowotwórczego (np. doszukiwanie się motywacji słowotwórczej w wyrazach, które są motywowane na gruncie innego języka, a do języka polskiego zostały po prostu zapożyczone w całości).

do utworzenia dla każdego czasownika odmiennego przez osoby), wszelkich derywatów (konwencjonalnie zapisywanych bez spacji między segmentami) z operatorem negacji *nie* czy też wyrażen przymiotnikowych typu *superszybki*. Właśnie takie słowotwórstwo jest systemowe.

Drugie wspomniane „słowotwórstwo” (nazwę je *słowotwórstwem etymologicznym*) w tej perspektywie należałoby określić jako domenę zjawisk etymologicznych. Chodzi o wypadki, gdy znaczenie słowotwórcze nie równa się znaczeniu realnemu (czyli o przeważającą większość faktów słowotwórczych, które opisywano w literaturze przedmiotu). Przesunięcia znaczeń – a także tworzenie tzw. derywatów asocjacyjnych – nie są regularne w sensie systemowości języka<sup>6</sup>. Dające się tam obserwować pewne regularności wynikają nie z reguł językowych, ale z reguł rządzących myśleniem i poznaniem<sup>7</sup>. Znaczenie realne jednostki *malarz* ‘osoba, która zawodowo maluje obrazy’ niewątpliwie powstało w wyniku jakiegoś przesunięcia znaczenia, które dokonało się w pewnym momencie w przeszłości (dlatego jest to domena etymologii). Osoba, która współcześnie używa tego wyrażenia w swojej wypowiedzi, nie kombinuje go w czasie tworzenia swojej konkretnej wypowiedzi z elementów *mal-* oraz *-arz*, ale wywołuje z pamięci konkretny znak językowy o gotowej, niekombinowanej przez mówiącego postaci *malarz*.

Postulowane tu rygorystyczne podejście do opisu faktów słowotwórczych nie jest postulowaniem nieopisywania w ogóle tzw. motywacji słowotwórczej w wypadkach idiosynkratycznych. Chodzi jedynie o precyzyjne rozgraniczenie domen (i sposobów) opisu. W tradycyjnym słowotwórstwie mówi się o tym, że dany derywat jest synchronicznie motywowany, gdy można wskazać jego współcześnie istniejącą podstawę. Ale tak rozumiana synchroniczna motywacja nie jest w gruncie rzeczy synchroniczna. Tak czy inaczej porusza się kwestię procesu etymologicznego, który zaszedł, a tzw. motywacja to jedynie jego ślad. W perspektywie gramatyki operacyjnej punkt ciężkości należy przyłożyć raczej na pojęcie produktywności. Jeżeli badania tekstowo potwierdzonych neologizmów wykazują, że użytkownicy języka wykorzystują daną część słowotwórczą do tworzenia nowych kombinacji (czyli że jest produktywna), to oznacza, że funkcjonuje ona w kompetencji językowej użytkowników jako byt o statusie jednostki języka. Jeżeli zaś pewna część da się wyodrębnić jedynie

<sup>6</sup> Takie samo założenie – jak sądzę – przyjmował Stanisław Karolak, por. „Mogą być one [formacje typu *ręcznik*, *pływak* (przedmiot), *maślak*, *wyspa* itp. – S. Ż.] przedmiotem analiz czysto formalnych lub etymologicznych, a nie semantycznych” [Karolak 2001: 241].

<sup>7</sup> Kognitywizm stara się je opisać, posługując się przede wszystkim pojęciem metafory i metonimii (co wydaje się zasadniczo trafne, ale nie mieści się już w polu zakreślonym dla gramatyki).

w skończonej serii derywatów, mamy do czynienia z faktem diachronicznym (jednostką języka, która funkcjonowała w języku, ale wyszła z użycia i jest z punktu widzenia języka współczesnego nacechowana chronologicznie).

Analiza neologizmów tworzonych przez dzieci dostarcza znakomitego psycholingwistycznego dowodu na to, że formanty słowotwórcze w świadomości użytkownika języka mają status jednostek języka z konkretnym znaczeniem realnym i są kombinowane z innymi jednostkami w celu „sumowania” znaczeń. Dzieci tworzą wyrażenia, które nie są jednostkami języka (i nigdy się nimi nie stają), doraźnie korzystając właśnie z reguł operacyjnych języka, który właśnie przyswajają. Twory typu *budowacz*, *bębniacz*, *murowniczy* [por. Chmura-Klekotowa 1971: 119–121] i setki innych to właśnie zapis działania słowotwórstwa (operacyjnego).

Zarysowane powyżej oddzielenie dwóch pól, które tradycyjne słowotwórstwo opisuje łącznie, umożliwi sprawniejsze niż do tej pory wyróżnianie morfemowych jednostek języka i jednoznaczne przypisywanie im znaczeń. Derywaty, których znaczenie jest nieregularne, funkcjonują synchronicznie niejako obok formatów wykorzystanych do ich utworzenia.

Przedstawiony powyżej tok myślenia zobrazuję konkretnym przykładem: minisłownik, który zawierałby wszystkie jednostki języka występujące w wyrażeniach *budowacz* ‘osoba, która buduje’ i *palacz* ‘osoba, która jest uzależniona od papierosów’, musiałby się składać z trzech jednostek języka: czasownika [*ktoś*] *buduje* [*coś*], sufiksu *-acz* oraz rzeczownika *palacz* (w tym konkretnym znaczeniu).

### 3. Słowotwórstwo w modelu gramatyki operacyjnej – praktyka

Model gramatyki operacyjnej bardzo trudno przełożyć na praktykę leksykograficzną ze względu na jego ścisłość. W jednym z najnowszych projektów słownikowych – (*Multimedialnym*) *Słowniku nazw osobowych* – zespół pracujący pod kierownictwem Stanisława Dubisza i Zofii Zaron uznał, że reguły słowotwórcze relewantne dla nazw osobowych<sup>8</sup> należy dołączyć do słownika w postaci specjalnego aneksu. Przy czym – choć autorzy słownika doskonale znają koncepcję Andrzeja Bogusławskiego – reguły te formułowane się w odwołaniu do „żółtej morfologii” [por. Siudzińska 2011; Siudzińska, Stę-

---

<sup>8</sup> Te kategorie to: nazwy żeńskie, nazwy osobowe odmiejscowe, zdrobnienia, spieszczenia, zgubienia i derywaty odliczebnikowe [Siudzińska 2011: 43].

pień 2011] i w zasadzie w sposób tradycyjny. Jako że morfemy słotwórcze nie są nazwami osobowymi<sup>9</sup>, nie obejmuje ich zasadniczy korpus słownika. Ogólnie jednak rejestrowanie morfemów słotwórczych w polskiej tradycji leksykograficznej ma już pewną tradycję i obecnie potrzeba włączania hasel tego typu do słowników nie jest już raczej kwestionowana [por. Majewska 1998].

Interesujące wnioski może przynieść obserwacja opracowań leksykograficznych, które w założeniu realizują metodologiczne postulaty Andrzeja Bogusławskiego. Jedyne takie opracowania, w których części słotwórcze są rejestrowane na takich samych prawach jak „normalne” jednostki języka, to tzw. sondy słownikowe, czyli *Polszczyzna, jaką znamy* [Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993] oraz *Verba polona abscondita* [Bogusławski, Danielewiczowa 2005]. Lista umieszczonych tam jednostek słotwórczych wygląda następująco<sup>10</sup>:

- bis ‘będące swoistym uzupełnieniem wzoru i przejmujące istotne cechy tego wzoru’: *NATO-bis*,
- bok ‘wielobok o wskazanej w -- liczbie boków’: *dwunastobok*,
- bójstwo ‘zabójstwo osoby określonej lub osób określonych w --’: *starcobójstwo*,
- chłonny ‘taki, że wymaga zużycia dużej ilości tego, co wskazane w --’: *energochłonny*,
- dajny ‘dostarczający tego, co wskazane w --’: *przędzodajny*,
- dawca ‘osoba przedstawiająca to, co oznaczone w --’: *opiniodawca*,
- dzielny ‘dzielący się na tyle części, ile wskazano w --’: *sześciodzielny*,
- euro--** ‘związany ze sprawą integracji europejskiej’: *Euroregion Karpaty Wschodnie*,
- fag ‘pochłaniający duże ilości tego, co oznaczone w --’: *farmakofag*,
- gate ‘afery dotycząca tego, co oznaczone w --’: *sznapsgate*,
- genny 1. ‘o pochodzeniu wskazanym w --’: *psychogenny*; 2. ‘mający konsekwencje wskazane w --’: *kryminogenny*,
- latek ‘osoba mająca tyle lat, ile jest wskazane w --’: *stulatek*,
- latria ‘kult tego, na co wskazuje --’: *astrolatria*,
- land ‘hurtownia lub większy sklep handlujący tym, co wskazane w --’: *Dywanoland*,

<sup>9</sup> Choć teoretycznie można by założyć, że sufiks tworzący nazwy osobowe jest pewnego rodzaju nazwą osobową.

<sup>10</sup> Podaję tylko kształt jednostki słotwórczej, definicję oraz przykład; pomijam natomiast pozostałe elementy umieszczone w artykułach hasłowych (czyli głównie informację pragmatyczną i ograniczenia selekcyjne nakładane na otwierane przez poszczególne jednostki miejsca walencyjne). Większość przywołanych jednostek pochodzi z *Polszczyzny, jaką znamy*. W *Verba polona abscondita* odnalazłem jedynie trzy jednostki: *pra--*, *rok \_--owski* i *ktoś za--\_ się na śmierć*.

- log** ‘osoba zajmująca się badaniem tego, co wskazane w --’: meteorolog,  
**luzo--** ‘portugalskojęzyczny’: *literatura luzoamerykańska*,  
--**łóstwo** ‘łowienie tego, co wskazane w --’: *rybołówstwo*,  
--**man** ‘osoba nadmiernie pasjonująca się tym, co wskazane w --’: *teczkoman*,  
--**mania** ‘nadmierne pasjonowanie się tym, co wskazane w --’: *metodomania*,  
**młodo--** ‘należący do ruchu zmierzającego do unowocześniania życia społecznego kraju wskazanego w --’: *młodopolski*,  
--**odporny** ‘nieulegający niekorzystnemu wpływowi tego, co wskazane w --’: *wodoodporny*,  
--**oszczędny** ‘minimalizujący zużycie tego, co wskazane w --’: *wodooszczędny*,  
--**owski z ducha** ‘mający cechy charakterystyczne właściwe temu, kto jest oznaczony lub co jest oznaczone w --’: *norwidowski z ducha*,  
--**owy** 1. ‘którego powstanie przypada na miesiąc wskazany w --’: *kurczaki marcowe*; 2. ‘otrzymujący wynagrodzenie w walucie wskazanej w --’: *dolarowy specjalista*,  
--**podobny** ‘niebędący tym, co wskazane w --, lecz mający cechy wystarczająco podobne, by móc w pewnej mierze to zastępować’: *tynkopodobny*,  
**Pol--** ‘polskie przedsiębiorstwo, instytucja itp. związana z tym, co wskazuje --’: *Polfa*,  
--**pol** ‘polskie przedsiębiorstwo, instytucja itp. związana z tym, co wskazuje --’: *Energopol*,  
**pra--** ‘próbny, dokonany przed właściwym przedsięwzięciem’: *prareferendum*,  
--**raczki** ‘dzieci urodzone w tym samym czasie przez jedną matkę’: *dziewięćcioraczki*,  
**rok\_--owski** ‘rok poświęcony pamięci osoby wskazanej w \_’: *rok Gombrowiczowski*,  
--**skóry** ‘mający barwę skóry wskazaną w --’: *brązowoskóry*,  
--**ś tam** \_ ‘nie umiem zidentyfikować tego, co odpowiada zaimkowi na --ś w \_’: *Kiedyś tam może do ciebie przyjdę*,  
--**terapia** ‘leczenie za pomocą tego, co wskazane w --’: *muzykoterapia*,  
**wideo--** ‘odnoszący się do techniki wideo i wskazany w --’: *wideokaseta*,  
**ktoś za-- się na śmierć** ‘działający i osiągnął taką miarę właściwej czynności, że jego stan jest stanem zmarłego lub stanem zbliżonym do takiego stanu’: *Dzieci zawyglupiały się na śmierć*,  
--**zastępczy** ‘zastępujący to, co wskazane w --’: *krwiozastępczy*,  
--**żerczy** ‘przejawiający skrajną wrogość wobec tych, którzy są wskazani w --’: *murzyñożerczy*,  
--**żerny** ‘żywiący się tym, co wskazane w --’: *planktonożerny*,  
--**żerstwo** ‘jedzenie tego, co wskazane w --’: *dzieciożerstwo*.

Trzeba przyznać, że w porównaniu do repertuaru formantów opisywanych w pracach słowotwórczych powyższa lista prezentuje się bardzo skromnie. W dodatku już nawet na pierwszy rzut oka budzi pewne wątpliwości. Pierwsza z brzegu dotyczy relacji między nazwami pospolitymi a nazwami własnymi. Częstka *pol* (czy to w antepozycji, czy to w postpozycji) jest wykorzystywana przez użytkowników do tworzenia nazw własnych, ale jednocześnie każda taka nowoutworzona nazwa od razu staje się jednostką języka – o statusie nazwy własnej, ale jednak niepodzielną jednostką, a nie składniową kombinacją elementów. O tym, że można ten morfem rejestrować osobno (czyli nie jako element poszczególnych nazw własnych), świadczy możliwość tworzenia sensownych i komunikacyjnych zdań typu *Wszystkie -pole i -landy już dawno zostały sprzedane zagranicznym inwestorom*. Na tej samej zasadzie – jako element tworzący nazwy własne – funkcjonuje obecny na powyższej liście formant *--land*. Nie stanowi to jednak przeszkody w zastosowaniu modelu operacyjnego – wręcz przeciwnie. Pokazuje, że model ten jest na tyle uniwersalny, że działa także po włączeniu w obręb systemu leksykalnego nazw własnych.

Niepodważalną zaletą jest to, że opisywane podejście umożliwia uchwycenie zjawisk leksykalnych, których do tej pory w zasadzie w ogóle nie opisywano. Mam na myśli jednostki języka, które składają się łącznie z elementów o statusie wyrazu gramatycznego i z elementów morfemowych. W tradycyjnych opisach słowotwórczych praktycznie jedyne obiekty tego typu, które się opisuje, to przysłówki typu *po \_ --u (po polsku, po amatorsku itd.)*<sup>11</sup>. Ale już jednostki typu *--owski z ducha i rok \_--owski* już nigdy nigdzie nie były opisywane jako elementy słownika. Model operacyjny zwraca uwagę na takie byty i umożliwia ich konsekwentne opisanie. W ujęciach tradycyjnych sytuują się one poza opisem, ponieważ nie wiadomo, która subdyscyplina miałaby się nimi zajmować (słowotwórstwo? frazeologia?).

Oczywiście uważna lektura obu przywoływanych sond słownikowych może doprowadzić wprawnego czytelnika do wniosku, że wiele artykułów hasłowych jest bardzo dyskusyjnych<sup>12</sup>. Np. jako przykłady połączeń z elementem *--terapia* podaje się wyrażenia *muzykoterapia* i *tlenoterapia*. *Dogoterapia* wydaje się wyrażeniem analogicznie utworzonym, jednak w III sondzie

<sup>11</sup> Przegląd możliwych sposobów (głównie fleksyjnego) opisywania tego typu konstrukcji przedstawił Łukasz Szałkiewicz [por. Szałkiewicz 2010]. Inne jednostki języka tego typu – np. *na-- się* (por. *nasłuchać się*) i *po-- sobie* (por. *posłuchać sobie*) – są opisywane sporadycznie. Dokładniej o nich – przywołując obszerną literaturę przedmiotu – pisała przy okazji analizy przysłówka *do syta* Emilia Kubicka [por. Kubicka 2007].

<sup>12</sup> Co zresztą potwierdza fakt, że status jednostkowy wielu umieszczonych tam wyrażen podważył później sam Andrzej Bogusławski [por. Bogusławski 2008].



zarejestrowano ją jako osobną jednostkę. Jestem przekonany, że przedstawiona w poprzednim paragrafie propozycja rozdzielenia słowotwórstwa operacyjnego od słowotwórstwa etymologicznego pozwala usunąć tę pozorną sprzeczność polegającą na rejestrowaniu – wbrew założeniom teorii gramatyki operacyjnej – również rezultatów operacji łączenia jednostek, a nie wyłącznie samych jednostek.

Zacytowana próbka jednostek słowotwórczych zawiera również odniesienie od jednego z centralnych problemów leksykologiczno-semantycznych – problemu polisemii i homonimii. Dwa z formantów (*--genny* i *--owy*) konstytuują więcej niż jedną jednostkę o danej postaci. Wszyscy doskonale zdają sobie także sprawę, że w wypadku elementu *--owy* możliwych do wyodrębnienia znaczeń jest znacznie więcej niż te dwa przywołane<sup>13</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Katalog wątpliwości i kwestii dyskusyjnych pozostaje oczywiście otwarty. O ile mi wiadomo, do tej pory nie podjęto konsekwentnej próby analizowania w duchu gramatyki operacyjnej większych grup jednostek słowotwórczych. Nic dziwnego, ponieważ wiąże się to z wieloma trudnościami natury teoretycznej i praktycznej. Jednak podejście operacyjne ma wiele zalet – należą do nich m.in.: (i) konsekwentne (bardziej konsekwentne niż w tradycyjnych opisach) oddzielenie synchronii od diachronii; (ii) możliwość opisania bezspornych jednostek języka, których „mieszany” kształt (morfemowo-wyrazowy) powodował ich umykanie z ram opisu; (iii) potencjalna spójność z modelem składniowym.

Na zakończenie powróć jeszcze do pytania, które postawiłem w drugim paragrafie. Spośród sześciu przywołanych tam przykładowych derywatów jedynie dwa zaliczyłbym do domeny słowotwórstwa (*superszybki*, *arcywesoly*) – badanie motywacji pozostałych czterech (*malarz*, *parostatek*, *irracjonalny*, *podbiegać*) to domena etymologii.

---

<sup>13</sup> Podobnie jak w wypadku „zwykłych” wyrazów, morfemowe jednostki języka także mogą być homonimiczne. Np. pogłębiona analiza funkcjonowania ciągu *--ant* pokazuje, że mimo pozornego podobieństwa formacji na *--ant* zostały one utworzone dwoma różnymi (o różnej etymologii i innym znaczeniu) jednostkami o takiej postaci [por. Sobotka 2011].

## Literatura

- Bogusławski A., 1978, *Towards an operational grammar*, „Studia semiotyczne”, t. 8, s. 29–90.
- Bogusławski A., 1998, *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, tłum. R. Gozdawa-Gołębiowski, „Polonica” 1998, t. 13, s. 163–223.
- Bogusławski A., 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*, Warszawa.
- Bogusławski A., 2010, *Dwa studia z teorii fleksji (i inne przyczynki)*, tłum. M. Żurba, Warszawa.
- Bogusławski A., Danielewiczowa M., 2005, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa.
- Bogusławski A., Wawrzyńczyk J., 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa.
- Chmura-Klekotowa M., 1971, *Neologizmy słowotwórcze w mowie dzieci*, „Prace Filologiczne” 1971, t. 21, s. 99–235.
- Grzegorzczkova R., Laskowski R., Wróbel H. (red.), 1999, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, t. 1 i 2, Warszawa.
- Karolak S., 2001, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa.
- Kowalik K., 2007, *Hasła formantowe w słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków 2007, s. 111–122.
- Kreja B., 2000, *Z zagadnień ogólnych polskiego słowotwórstwa. Studia*, Gdańsk.
- Kubicka E., 2007, *Cechy składniowe i semantyczne jednostki do syta*, „Prace Filologiczne” 52, s. 189–199.
- Majewska M., 1998, *O potrzebie rejestrowania haseł morfemowych w słownikach języka polskiego*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 8–21.
- Maldjewa V., 2009, *Gramatyka konfrontatywna bułgarsko-polska 9. Słowotwórstwo*, Warszawa.
- Siudzińska N., 2011, *Reguły słowotwórcze na materiale derywatów żeńskich (feminativów)*, [w:] *Osoby i działania. Wokół „Słownika nazw osobowych”*, red. S. Dubisz, Z. Zaron, Warszawa, s. 43–54.
- Siudzińska N., Stępień M., 2011, *Reguły słowotwórcze na materiale odmiejscowych nazw osobowych*, [w:] *Osoby i działania. Wokół „Słownika nazw osobowych”*, red. S. Dubisz, Z. Zaron, Warszawa, s. 55–80.
- Sobotka P., 2011, *Семантическая мотивация в этимологических исследованиях*, [w:] *Крымско-польский сборник научных работ / Krymsko-polskie zeszyty naukowe / Кримсько-польський збірник наукових праць. Том 9. Дни Адама Мицкевича в Крыму / Dni Adama Mickiewicza na Krymie / Дні Адама Міцкевича у Криму*, red. Симферополь, s. 245–256.
- Szałkiewicz Ł., 2010, *„Po dżibutyjsku” czy „po wokółmarsjańsku”? O poprzymkowych przymiotnikach w słownikach, gramatyce i uzusie*, „Prace Filologiczne” t. 58, s. 405–416.
- Żurowski S., 2006, *Najnowsze zapożyczone prefiksy negatywne polszczyzny*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn, s. 74–81.

## **Towards an operational word formation**

### **Summary**

In this article the selected theoretical and practical problems associated with placing the word formation in the model of operational grammar (by Andrzej Bogusławski) are discussed. The aim of the paper is to prepare the ground for a possible description of morpheme units of language in this model. The proposed way to enter word formation in the model is to divide it into operational and etymological word formation.

Keywords: word formation; etymology; operational grammar; morpheme; unit of language

Słowa kluczowe: słowotwórstwo; etymologia; gramatyka operacyjna; morfem; jednostka języka